

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI GOSPODARKI MORSKIEJ
I ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ
(NR 96)**
- **KOMISJI OCHRONY ŚRODOWISKA,
ZASOBÓW NATURALNYCH I LEŚNICTWA
(NR 99)**

z dnia 4 grudnia 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 96) Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 99)

4 grudnia 2025 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradujące pod przewodnictwem posła **Kacpra Płażyńskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, rozpatrzyły:

– informację na temat monitoringu nieczystości pochodzących z jednostek pływających po wodach śródlądowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Pawłowski** dyrektor Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Monika Niemiec-Butryn** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury wraz ze współpracownikami, nadbryg. **Józef Galica** zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, **Anna Dębowiec** zastępca głównego inspektora ochrony środowiska wraz ze współpracownikami, **Alicja Michalik-Kucińska** zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie do spraw zarządzania środowiskiem wodnym wraz ze współpracownikami, **Łukasz Gieczewski** dyrektor Urzędu Żeglugi Śródlądowej w Bydgoszczy Delegatury w Giżycku, **Andrzej Kopciuch** dyrektor UŻŚ w Bydgoszczy Delegatury w Warszawie, **Marcin Banaszkiewicz** starszy inspektor kontroli państwowej w Departamencie Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Karolina Falkiewicz** doradca w Departamencie Adaptacji do Zmian Klimatu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz **Filip Piotrowski** dyrektor Fundacji Waste Free Oceans Baltics.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska**, **Paulina Przybysz** i **Bogdan Wojtów** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Kacper Płażyński (PiS)**:

Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Dzisiaj w porządku obrad mamy jeden punkt, a mianowicie monitoring nieczystości pochodzących z jednostek pływających po wodach śródlądowych. Wszyscy chcemy pływać po czystych akwenach oraz cieszyć ciało i oko. Chcemy tego i my, i turyści przyjeżdżający do Polski. Kłopot – z tego, co słyszę – narasta z uwagi na liczbę jednostek, które pojawiają się przede wszystkim na Mazurach, ale i w województwie zachodniopomorskim. W związku z tym myślę, że rzeczywiście jest to zasadne, żeby na poważnie zająć się tym tematem. Jak rozumiem, po dzisiejszym spotkaniu będziemy mieć pełną wiedzę co do tego, czy na poziomie rządowym, czy też po stronie posłów nie powinna zawiązać się jakaś inicjatywa, żeby sprawić, aby uregulowanie kwestii opróżniania nieczystości, gdyż po prostu o to chodzi, było skuteczniejsze.

Nie ma pana ministra Marchewki, ale jest upoważnienie od pana ministra. Muszę poszukać. Tak, mam upoważnienie dla pani dyrektor Moniki Niemiec-Butryn, która zreferuje stanowisko resortu w imieniu pana ministra. Bardzo proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury **Monika Niemiec-Butryn**:

Dziękuję serdecznie.

Szanowni panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, dziękuję za oddanie głosu. Temat dla nas jako dla tych, którzy odpowiadamy za bezpieczeństwo i za żeglugę śródlądową, jest niezwykle ważny. W związku z tym na przestrzeni lat zajmowaliśmy się tym tematem. Jeżeli państwo pozwolicie, przedstawię pokrótce to, co mamy w prawie, to, co udało nam się

zdiagnozować, i jakie mamy pomysły. Przedstawiliśmy dosyć szczegółowy materiał – może nie będę go czytała, tylko pokrótce powiem, że mamy dosyć szczegółowo uregulowane te kwestie w dwóch ustawach, w prawie wodnym oraz w ustawie o żegludze śródlądowej.

Szczególnie w ustawie – Prawo wodne mamy przepis, który stanowi, że ścieki ze statku śródlądowego lub morskiego usuwa się do urządzenia odbiorczego na lądzie, a także kolejny przepis, który stanowi, że zakazuje się wprowadzania ścieków m.in. do wód, a niedopełnienie obowiązku lub złamanie wyżej wymienionego zakazu podlega sankcji określonej odpowiednio w art. 478 ustawy – Prawo wodne.

Przechodząc do ustawy o żegludze śródlądowej, w art. 47 mamy kolejny zakaz. Otóż zabrania się wyrzucania ze statków przedmiotów i wylewania substancji mogących stanowić przeszkodę lub niebezpieczeństwo dla żeglugi bądź innych użytkowników śródlądowych dróg wodnych albo zanieczyszczać drogę wodną. Szczegółowe regulacje znajdują się w rozporządzeniu w sprawie warunków gromadzenia, przechowywania i usuwania odpadów i ścieków ze statków żeglugi śródlądowej. Jest to rozporządzenie z 21 maja 2003 r. W ustawie o żegludze śródlądowej są przepisy karne. Przepis art. 62 pkt 7 i 9 stanowi, że osoba, która wykracza przeciwko przepisom w zakresie ochrony środowiska lub warunków sanitarnych na statkach, podlega karze grzywny. To, jeżeli chodzi o przepisy.

Przechodząc teraz do statków, mamy również uregulowania, które stanowią, że jednostki powinny być utrzymywane, używane zgodnie z przeznaczeniem. Jest to spełnienie wymagań dyrektywy w sprawie rekreacyjnych jednostek pływających, skuterów wodnych, uchylającej dyrektywę nr 9425. Dotyczy to statków przeznaczonych do uprawiania sportu i rekreacji, które mogą być udostępnione na rynku lub oddane do użytku wyłącznie, jeżeli nie zagrażają zdrowiu i bezpieczeństwu osób, mieniu ani środowisku.

Jeżeli chodzi w ogóle o statki, które pływają po jeziorach, w dużej mierze do tego się odnieśliśmy. Znaczna część jachtów motorowych to statki komercyjne, które zgodnie z ustawą o żegludze śródlądowej podlegają obowiązkowi przeglądów technicznych, posiadania dokumentu bezpieczeństwa, jeżeli ich długość przekracza 7,5 m i są wyposażone w napęd mechaniczny o mocy silnika, która przekracza 15 kW. Podmiot, który przeprowadza przegląd techniczny, wydaje dokument z przeglądu. Stwierdza się tam, że wszystkie kwestie odnośnie do urządzenia, wyposażenia, ochrony wód, powietrza lub ochrony przed hałasem są zgodne z normami.

Kolejne rozporządzenie stanowi o wymaganiach technicznych i wyposażeniu. Jest to rozporządzenie ministra infrastruktury z 5 listopada 2010 r. w sprawie wymagań technicznych i wyposażenia statków żeglugi śródlądowej. Na jego podstawie urządzenia zapobiegające zanieczyszczeniu są objęte wymaganiami technicznymi statków, a także są poddawane przeglądom w przypadku statków podlegających takiemu obowiązkowi, ponieważ nie wszystkich obowiązek ten dotyczy.

Jeżeli chodzi o zakaz zanieczyszczania dróg wodnych, reguluje to rozporządzenie ministra infrastruktury w sprawie przepisów żeglugowych na lądowych drogach wodnych, również z 2003 r., w którym zabrania się dokonywania czynności określonych w art. 47 wspomnianej ustawy. W szczególności zabrania się wprowadzania, dopuszczania do wycieku do drogi wodnej substancji ropopochodnych. W przypadku wprowadzenia ich przez inne statki, materiały pływające, obiekty pływające lub zauważenia obecności na drodze wodnej przedmiotów lub substancji określonych w ust. 1 należy niezwłocznie powiadomić straż pożarną i administrację drogi wodnej. Należy podkreślić, że przepisy te regulują kwestie zakazu zanieczyszczeń wód, dotyczą zarówno statków śródlądowych, jak i statków morskich. Sankcje za naruszenie powyższych przepisów są zawarte we wcześniej przytoczonych przepisach karnych ustawy o żegludze śródlądowej.

Kończąc element przepisów, przechodzę teraz do diagnozy. Wcześniej, jak byliśmy informowani o problemie zanieczyszczeń Wielkich Jezior Mazurskich, zwróciliśmy się do służb. W ubiegłym roku wystosowaliśmy pisma do Warmińsko-Mazurskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, do Regionalnego Wydziału Monitoringu Środowiska w Olsztynie oraz do radnego rady miejskiej w Węgorzewie, dlatego że chyba od nich mieliśmy wskazanie o tym problemie, jak też do naszego Urzędu Żeglugi Śródlądowej w Bydgoszczy Delegatury w Giżycku z prośbą o przesłanie dostępnych informacji, które potwierdzałyby i wskazywały na poziom zanieczyszczeń Wielkich Jezior Mazurskich przez zrzut nieczystości ze statków lub jachtów do wód śródlądowych, pozyskanych na podstawie badań, raportów i innych dokumentów. Poprosiliśmy również powyższe instytucje, czyli te, które faktycznie odpowiadają za monitoring zanieczyszczeń, o przesłanie

informacji, żebyśmy mogli przystąpić do ewentualnej zmiany przepisów. Żeby zmienić przepisy, trzeba mieć konkretne dane do oceny skutków regulacji. Z otrzymanych odpowiedzi wynika, że brak jest jednoznacznych dowodów, które mogłyby określić...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przepraszam, drodzy państwo, jakoś bardzo głośno zrobiło się na sali. Czy mogliby państwo prowadzić rozmowy pół tonu ciszej?

Zastępca dyrektora departamentu MI Monika Niemiec-Butryn:

Wydaje mi się, że to jest akurat dosyć istotne. Główny Inspektorat Ochrony Środowiska podkreślił, że dane zgromadzone na przestrzeni ostatnich lat nie wskazują na znaczący wzrost wartości wskaźników biogennych, takich jak azot ogólny, fosfor ogólny, w wodach Wielkich Jezior Mazurskich i nie wykazują znacząco wyższych stężeń tych wskaźników w okresie letnim, czyli wtedy, kiedy de facto jachty znajdują się na jeziorach i mogłyby je zanieczyszczać.

Ponadto z informacji pozyskanych przez delegaturę w Giżycku – mamy pana dyrektora, więc w razie konieczności jakichś szczegółowych wyjaśnień pan dyrektor Łukasz Gieczewski jest do dyspozycji – z listopada 2025 r., a zatem z bieżących informacji, wynika, że na 169 portów i przystani na szlaku Wielkich Jezior Mazurskich, gdzie jest prawie 10 tys. miejsc postojowych, 44 są wyposażone w instalacje do odbioru nieczystości z toalet chemicznych, a w 13 znajdują się mobilne pompy do odbioru fekalii i nieczystości ze zbiorników jachtowych. Liczba takich urządzeń rośnie.

Warto wskazać, że w celu zwiększenia nadzoru nad gospodarką wodno-ściekową na jednostkach pływających podpisano też deklarację – podpisał ją pan dyrektor – z Wojewódzkim Inspektoratem Ochrony Środowiska w Olsztynie, żeby współpraca była bardziej efektywna. Celem podpisania deklaracji jest właśnie zwalczanie nielegalnych procedur w zagospodarowaniu nieczystości płynnych i stałych jednostek pływających. Przeprowadzone kontrole miały charakter informacyjno-edukacyjny, udzielono instruktażu, poinformowano o tego typu kwestiach, które wydają się bardzo skuteczne, ponieważ bieżąca edukacja pływających jest niezwykle ważna.

Po analizie dotyczącej jachtów śródlądowych, które znajdują się na wielkich jeziorach, które tam pływają, operują, okazało się, że większość z ich, wiele z nich, nie jest w ogóle wyposażona w zbiorniki na nieczystości. Część jachtów posiada toaletę, niemniej jednak wielu żeglarzy z niej nie korzysta, ponieważ część toaletowa znajduje się blisko innych części. Nie zawsze stwarza to komfort, więc wielu i tak korzysta z toalet na brzegach. Niemniej trudno określić w skali roku, czy jachty powinny zdawać nieczystości, gdyż ich użytkowanie, a także korzystanie z samego węzła sanitarnego na jachcie jest sprawą indywidualną. Wątpliwa jest również zasadność nałożenia obowiązku podpisania umowy między armatorem a firmą odbierającą nieczystości z jachtu ze względu na to, że jachty zazwyczaj przemieszczają się na odległościach, które wykraczają poza teren działalności firmy. Nie jest tu tak, że w jednym miejscu na stałe mamy jakiś obiekt, jak na przykład szamba.

W ocenie ministerstwa największym problemem, jaki może wpływać na ewentualne zrzuty nieczystości, może być niewystarczająca infrastruktura do odbioru nieczystości w portach i przystaniach. Zauważamy, że w miejscach, gdzie są takie urządzenia, znacząca większość z nich korzysta i nie ma problemów. Jeżeli byłaby możliwość wyposażenia w taką infrastrukturę, to myślę, że znacząco ułatwiłaby ona sprawę. Podobne wnioski w tym zakresie wyraziła senacka Komisja Petycji na posiedzeniu 13 maja 2025 r.

Omawiała ona postulaty petycji zbiorowej z dnia 30 sierpnia 2024 r. wniesionej przez Stowarzyszenie Wielkie Jezioro Mazurskie 2020. Już wtedy, w 2024 r., rozpoczęliśmy różne analizy i działania. Mając na względzie powyższe, za najbardziej racjonalny kierunek ewentualnych zmian legislacyjnych należałoby uznać rozważenie wprowadzenia obowiązku wyposażenia portów i przystani w urządzenia do odbioru nieczystości, przy czym trzeba by było przeanalizować, jakiej wielkości portów i przystani powinno to dotyczyć, żeby obowiązek ten nie był nadmiarowy. Żeby zapewnić skuteczność wdrożenia rozwiązań, warto by było wprowadzić mechanizm, zgodnie z którym wnioskodawca ubiegający się o zawarcie umowy użytkowania gruntów pokrytych wodami, miałby wykazać, że zapewni dostęp do urządzenia sanitarnego, jeżeli prowadzi działalność gospodarczą z wykorzystaniem pomostów na potrzeby portowe czy też wypożyczalni jachtów. W przypadku istniejących już portów i przystani obowiązek ten mógłby zostać wprowadzony z odpowiednim okresem przejściowym, umożliwiającym oczywiście dostosowanie się do nowych

wymagań lub – w razie braku dostosowania – do rozwiązania umowy dzierżawy. Są to nasze propozycje, które na bazie ponad rocznej analizy wydają nam się najsensowniejsze.

Można też rozważyć ewentualne podwyższenie sankcji za wykroczenie w postaci zrzutu nieczystości ze statków. Zastanawialiśmy się, czy możliwe by było, żeby zarządcy portów i przystani mogli ubiegać się o jakieś dofinansowanie, preferencyjne finansowanie inwestycji z wykorzystaniem środków krajowych, na przykład z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Niemniej nie jest to materia naszego ministerstwa.

Na marginesie też należy wskazać, że jeżeli chodzi o sprawy w zakresie ochrony środowiska, przyrody, gospodarki wodnej, wodociągów, zaopatrzenia w wodę, kanalizacji, usuwania, oczyszczania ścieków komunalnych, utrzymania czystości, porządku, urządzeń sanitarnych, wysypisk i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, w tym terenów rekreacyjnych, urządzeń sportowych, porządku publicznego, bezpieczeństwa obywateli, zgodnie z przepisami Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, stanowi to zadania własne gminy. Przepisy ustawy dają również możliwość samorządom gminnym realizacji zadań własnych, które mogłyby wpłynąć na poprawę sytuacji związanej z odbiorem nieczystości, a także na poprawę ogólnego wzrostu świadomości. Niemniej jednak przedstawiłam, co jest w prawie oraz jakie są nasze pomysły. Jesteśmy oczywiście do dyspozycji, jak też jesteśmy otwarci na dalsze pomysły. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, pani dyrektor.

W imieniu minister klimatu i środowiska wystąpi pani minister Anna Dębowiec. Bardzo proszę, pani minister.

Zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Anna Dębowiec:

Dzień dobry.

Panowie przewodniczący, szanowne Komisje, bardzo dziękuję. Stanowisko przedstawione na piśmie i dostarczone szanownym Komisjom odnosi się do wskazania uregulowań prawnych, które już przedstawiła pani dyrektor Niemiec-Butryn, więc nie będę powtarzała przepisów, które regulują zagadnienia dotyczące odprowadzenia nieczystości.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani minister, z uwagi na treść prezentacji tematu przez panią dyrektor, chciałbym prosić panią od razu o ujęcie, odniesienie się do szczegółów dotyczących badań. Pani dyrektor wskazała, że tak naprawdę z przekazanych Ministerstwu Infrastruktury danych wynika, że póki co nie zauważono żadnego pogorszenia się. Myślę, że jest to bardzo ważne.

Zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Anna Dębowiec:

Taki był mój zamiar, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo przepraszam. Proszę.

Zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Anna Dębowiec:

Dziękuję.

Wskazaliśmy również w przedstawionym stanowisku, który z organów jest właściwy, jeżeli chodzi o prowadzenie kontroli odprowadzenia nieczystości. Odnosząc się, tak jak pan przewodniczący prosił, do wyników badań, które prowadzimy w ramach państwowego monitoringu środowiska szczególnie na obszarach Krainy Wielkich Jezior Mazurskich, chciałam powiedzieć, że w latach 2019–2024 badaniami objęto 44 jednolite części wód powierzchniowych jeziornych, w tym te, które mają największe powierzchnie. Tak jak powiedziała pani dyrektor Niemiec-Butryn, patrząc na wyniki porównawcze, wieloletnie dane, które umożliwiają nam dokonanie analizy porównawczej, notujemy nawet spadki stężeń fosforu ogólnego i stabilizację stężeń azotu ogólnego, co widoczne jest w klasyfikacji stanu, jak i w potencjale ekologicznym wód. Tylko w dwóch przypadkach jednolitych części wód wskaźnikiem decydującym o umiarkowanym lub stałym stanie lub potencjale ekologicznym był fosfor ogólny. Natomiast mamy bardzo dużą liczbę jezior i jednolitych części wód, które mają stan bardzo dobry lub potencjał ekologiczny również na dobrym poziomie. Jeżeli chodzi o klasyfikację stanu lub potencjału ekologicznego, w jednym przypadku jednolitych części wód stwierdzono bardzo dobry stan ekologiczny. Jest to jezioro Kirsajty. Dobry stan lub potencjał ekologiczny stwierdzono dla dziewięciu jednolitych

częściach wód. Są to jeziora Dargin, Dobskie, Krzywa Kuta, Mamry, Ołów, Śniardwy, Wilkus, Boczne i Kisajno. A więc potwierdzam tutaj informacje, które oczywiście były również wcześniej pozyskane od naszej regionalnej jednostki w Olsztynie i Giżycku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, pani minister.

Ze strony ministra spraw wewnętrznych mam upoważnienie dla dwóch panów, pana generała i pana dyrektora. Kto z panów chciałby zacząć?

Dyrektor Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Michał Pawłowski:

Dzień dobry.

Szanowni panowie przewodniczący, szanowne Komisje, minister spraw wewnętrznych i administracji nadzoruje...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie dyrektorze, jeszcze proszę się przedstawić.

Dyrektor departamentu MSWiA Michał Pawłowski:

Przepraszam. Michał Pawłowski. Dyrektor Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego.

Minister spraw wewnętrznych i administracji nadzoruje trzy służby mundurowe: Straż Graniczną, Policję i Państwową Straż Pożarną, które biorą udział w realizacji zadań związanych z zanieczyszczeniem wód – ale bardziej w fazie reagowania niż zapobiegania sytuacjom kryzysowym – mających w głównej mierze na celu ograniczenie szkód w środowisku. Efektywność tych formacji oparta jest na stałej wymianie informacji, co pozwala jednostkom na identyfikację zanieczyszczeń i ich źródeł. Znacząco zwiększa to skuteczność działań prewencyjnych i interwencyjnych. Jest to niezbędne dla ochrony środowiska oraz przede wszystkim bezpieczeństwa obywateli.

Odnosząc się szczegółowo do zadań realizowanych przez owe podmioty, informuję, że Straż Graniczna nie dysponuje własnym sprzętem do prowadzenia monitoringu skażeń na wodach śródlądowych. Monitorowanie jest przedmiotem porozumienia komendanta głównego Straży Granicznej i głównego inspektora ochrony środowiska z dnia 27 maja 2022 r. Na mocy tegoż porozumienia w ramach wspólnych patroli realizowanych na pokładach jednostek pływających Straży Granicznej, pracownicy GIOŚ mogą pobierać próbki w określonych miejscach na wodach przejściowych i przybrzeżnych. W przypadku zaobserwowania podczas patrolowania morskich wód wewnętrznych i śródlądowych nieczystości pochodzących z jednostek pływających powiadamia się o tym odpowiednie służby.

Policja ukierunkowana jest na zapobieganie przestępstwom i wykroczeniom przeciwko środowisku, w ramach których w toku pełnionej służby podejmowane są interwencje wobec osób dopuszczających się naruszeń prawa dotyczących ochrony środowiska. Działania te, mimo że nie mają charakteru specjalistycznego związanego z monitoringiem zanieczyszczeń, stanowią istotny element bieżącego nadzoru nad przestrzeganiem przepisów ochrony środowiska i zapewnienia bezpieczeństwa ekologicznego. Policja bierze też aktywnie udział w asystowaniu odpowiednim podmiotom w trakcie pobierania próbek przy identyfikowaniu zanieczyszczeń.

Jeżeli chodzi o działania podejmowane przez Państwową Straż Pożarną, o przedstawienie informacji poproszę pana nadbrygadiera Józefa Galicę, zastępcę komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej. Dziękuję.

Zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Józef Galica:

Czy mogę? Dziękuję bardzo. Nadbrygadier Józef Galica, zastępca komendanta głównego.

Proszę państwa, panie przewodniczący, chciałbym najpierw zacząć od statystyk. Zrobiliśmy statystyki w konfiguracji trzyletniej, obejmującej także bieżący rok, czyli rok 2025. Działania, które klasyfikujemy jako miejscowe zagrożenia na wodach lądowych, przedstawiały się następująco. W roku 2023 mieliśmy 103 zdarzenia, w 2024 r. – 107 zdarzeń, a do dnia 1 grudnia bieżącego roku – 77 zdarzeń. W zasadzie nasze działania głównie obejmują wycieki ropopochodne. Trudno tutaj mówić o jakichś zdarzeniach typu stricte biologicznego, o czym jest dzisiaj mowa.

Przedstawiało się to następująco. Jeżeli skupilibyśmy się na łodziach, gdyż głównym tematem dzisiaj są wycieki i zanieczyszczenia ropopochodne, w naszej nomenklaturze w kodzie obiektu

łodzie w 2023 r. mieliśmy 3 takie zdarzenia, natomiast bardzo dużo w porównaniu do tego było tzw. rozlewisk ropopochodnych na akwenach śródlądowych, których zanotowano 29. Analogicznie w roku 2024 były 4 wycieki i zanieczyszczenia ropopochodne w kodzie obiektu łódzie oraz 33 rozlewiska ropopochodne na akwenach śródlądowych. W roku bieżącym były 3 wycieki i zanieczyszczenia w kodzie obiektu łódzie i 28 rozlewisk ropopochodnych na akwenach śródlądowych. Spore siły i środki były zaangażowane do tychże zdarzeń. Może tylko powiem ogólnie, nie będę już rozbijał na województwa, że w roku 2023 było to 258 zastępów Państwowej Straży Pożarnej i 57 zastępów OSP, w 2024 r. – 281 zastępów PSP i 97 jednostek ochotniczych straży pożarnych, a w bieżącym roku, do 1 grudnia, 195 zastępów PSP i 36 jednostek OSP.

Niewątpliwie, proszę państwa, był problem z algami. Może chociaż o tym wspomnę. Takich zdarzeń mieliśmy dosyć sporo. W roku 2023 odnotowaliśmy 1973 takie zdarzenia, w 2024 r. – 415 zdarzeń i do 1 grudnia 2025 r. – 22 zdarzenia.

Może jeszcze króciutko powiem o potencjale Państwowej Straży Pożarnej do zwalczania zanieczyszczeń. Muszę powiedzieć, że każde województwo jest do tego przygotowane. W zatwierdzonych przez komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej zasadach organizacji ratownictwa chemicznego i ekologicznego w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym określiliśmy sobie minimum standardów wyposażenia dla każdego województwa. Co w to wchodzi? Powinniśmy to tutaj powiedzieć, wyłuszczyć. Są to separatory olejowe, skimmery kanałowe, skimmery rzeczne, zapory elastyczne, rękawy sorpcyjne i taśmy sorpcyjne. Może jeszcze króciutko powiem o specyfice naszych urządzeń i wyposażenia. W większości skupiamy się na ropopochodnych. Jest to główny cel naszego działania. To tyle. Jeżeli będą pytania, to służę odpowiedzią. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie generale.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w temacie?

Pan przewodniczący Sałek.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Mam pytanie do GIOŚ, dlatego że pani dyrektor, minister mówiła o danych, że w zasadzie tendencja jest taka, że jakość wód nawet się poprawia. Natomiast ja mam pytanie, kiedy były robione badania na przestrzeni czasokresu rocznego. Czy to była jesień, wiosna? Czy badania były powtarzalne w tym samym okresie? Ile pobrano próbek? Jaka była próba dla sformułowania takich konkluzji? Do tej pory słyszymy zupełnie co innego – że jest rzeczywisty problem związany z tym – być może jest to okresowe – że jakość wód ze względu na fekalia z jednostek pływających pogarsza się. To tyle na ten moment. Dziękuję.

Zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Anna Dębowiec:

Badania były prowadzone w latach 2019–2024 w ramach monitoringu diagnostycznego i operacyjnego. Na tę chwilę nie jestem w stanie odpowiedzieć, czy próbki były pobierane w każdym miesiącu danego roku, natomiast jeżeli pan przewodniczący prosi o takie szczegóły, to odpowiem na piśmie.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Rozumiem, pani minister – przepraszam, panie przewodniczący – że teren i miejsce poboru próbki było to samo.

Zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Anna Dębowiec:

Tak, jak najbardziej, żeby móc doprowadzić do możliwości porównania badań, badanie zawsze odbywa się w wyznaczonej jednolitej części wody i zawsze w tym samym miejscu. Natomiast jeżeli chodzi o informacje, czy były pobierane w okresie letnim i czy w każdym miesiącu oraz jakie były wyniki badań, przedstawię odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Od razu też poproszę, jeżeli okazałoby się, że badania były robione tylko o jednej porze roku...

Zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Anna Dębowiec:

Na pewno nie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

OK. Jeżeli na pewno nie, to dobrze, a jeżeli brakowałoby... Sekundkę, tylko skonsultuję się z panem przewodniczącym. Pani minister, wedle pani wiedzy, w jakim czasookresie w skali roku powinny się odbywać badania, i w następnym roku, aby mieć porównanie, żebyśmy wiedzieli, na czym stoimy, czy powinny odbywać się co dwa, co trzy miesiące...

Zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Anna Dębowiec:

My to robimy...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Żebyśmy rzeczywiście mieli pewność, że to nie jest kwestia okresowa, albo też wiedzieli, że właśnie jest to okresowa kwestia?

Zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Anna Dębowiec:

Próbki są pobierane w każdym miesiącu przez 12 miesięcy w roku, natomiast badania są porównywane za dany okres. Ostatnie porównanie było wykonane za lata 2019–2024.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

OK. Dobrze. I tak jest w tym przypadku.

Zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Anna Dębowiec:

Tak.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak pani zakłada. Dobrze.

Pani dyrektor chce coś dodać.

Zastępca dyrektora departamentu MI Monika Niemiec-Butryn:

Ja mogę tylko zacytować odpowiedź, którą otrzymaliśmy z GIOŚ. Otrzymaliśmy ją wprawdzie w ubiegłym roku, ale jest tu jednoznacznie wskazane, że dane zgromadzone na przestrzeni ostatnich lat nie wskazują na znaczący wzrost wartości wskaźników biogenych, takich jak azot ogólny i fosfor ogólny, w Wielkich Jeziorach Mazurskich i nie wykazują znacząco wyższych stężeń tych wskaźników w okresie letnim – jest to wyraźnie wskazane – czyli w okresie wzmożonego ruchu turystycznego na tych akwenach.

Do Regionalnego Wydziału Monitoringu Środowiska w Olsztynie nie wpływały zgłoszenia dotyczące odprowadzania nieczystości ze statków lub jachtów. Reagowanie, przeciwdziałanie zaistnieniu takich sytuacji leży w kompetencji WIOŚ w Olsztynie. Jest to jednoznaczna odpowiedź GIOŚ, niemniej jednak z roku ubiegłego. Na przestrzeni poprzednich lat wyraźnie w okresach letnich nie ma wzmożonego...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy jest możliwość, pani minister czy też pani dyrektor, że w ramach badań, kiedy pewnie rutynowo bada się ileś różnych pierwiastków czy też związków chemicznych, nie są ujęte jakieś takie, które mogłyby się wiązać ze zrzutami szamba, a które też mogłyby być groźne dla środowiska? Czy jest to możliwe, czy kompleksowo są ujęte wszystkie związki potencjalnie niebezpieczne?

Zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Anna Dębowiec:

Badania są wykonywane zarówno pod względem oceny elementów biologicznych, jak i elementów chemicznych. Azot i fosfor są badane w ramach każdego badania jako te, które mają wpływ na poziom biogenów. Informacje te na pewno...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie ma potrzeby poszukiwać jakichś dodatkowych związków?

Zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Anna Dębowiec:

Jest wykonywanych bardzo dużo badań zarówno w wodzie, czyli w matrycy wody, jak również w materiale biologicznym, w skorupiakach i w rybach. Badania są bardzo dokładne. Jeżeli państwo potrzebujecie bardzo dokładnej, konkretnej analizy porównującej miesiące letnie w danych latach, to taką przedstawimy.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie trzeba, pani minister.

Zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Anna Dębowiec:

Dziękuję.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Mamy problem z tym, pani minister, że największe trudności są w okresie letnim z racji tego, że w tym momencie mamy największy ruch turystyczny. Jednocześnie nawet w ramach informacji, którą cytowała pani dyrektor, przedstawicie wiedzę, że nawet w lecie przy dużym ruchu turystycznym nie ma wzrostów.

Zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Anna Dębowiec:

Dokładnie tak. Natomiast jeżeli chodzi o szczegóły, tak jak mówiłam wcześniej, przygotujemy porównanie wyników w okresach miesięcy letnich, żebyście państwo mogli zobaczyć, czy konkluzja, którą przedstawiła tutaj pani dyrektor i którą prezentuję na podstawie podsumowania, na pewno ma potwierdzenie w rzeczywistości. Taką analizę dla państwa przedstawimy.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Może będziemy bardzo uspokojeni po tym posiedzeniu. Będzie chociaż taka wartość. Bardzo proszę. Proszę się przedstawić.

Dyrektor Fundacji Waste Free Oceans Baltics Filip Piotrowski:

Dzień dobry. Filip Piotrowski. Fundacja Waste Free Oceans.

Mam kilka pytań, natomiast chciałbym też odrobinę uzupełnić. Wiadomo, że na Mazurach pływa średnio 14 tys. jednostek, około 70 tys. osób spędza codziennie czas na Wielkich Jeziorach Mazurskich. Są to dane Fundacji Wielkie Jeziora Mazurskie 2020. Wiemy też, że te osoby w jakiś sposób muszą załatwiać swoje potrzeby sanitarne. Mam w związku z tym pytanie. Powiedzieliście państwo, że na terenie wielkich jezior są 44 punkty, w których można oddawać nieczystości. Chciałbym się dowiedzieć, ile nieczystości odebrano w 44 punktach, z ilu jednostek i jaki to według państwa jest procent jednostek, które posiadają chemiczne toalety. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Kto na to odpowie? Chyba pani dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu MI Monika Niemiec-Butryn:

Trochę nie czuję się kompetentna, jeżeli chodzi o takie informacje. Przedstawiłam to, co udało się nam zebrać. Jeżeli mamy informacje, że na 169 portów 44 są wyposażone w instalacje – dobrze to odbieram – to jest to ten procent, który je posiada. Dla mnie informacja, którą przedstawiła pani minister odnośnie do tego, że sytuacja nawet się poprawia, wyraźnie ma korelację z informacją, że wzrasta liczba urządzeń do odbioru. A więc jest to dosyć skuteczny sposób na to, żeby pozbyć się nieczystości albo zapewnić ludziom warunki.

Co do zasady wydaje mi się, że ludzie nie będą oczyszczać toalet w miejscu, w którym sami się kąpią, tylko problem jest w tym, że nie mają ich gdzie oczyszczać. Jak mówię, my nie odpowiadamy, nie jesteśmy odpowiedzialni za gminy, tylko odpowiadamy za przepisy, które w jakikolwiek sposób to sankcjonują. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Cieężko mi się do tego odnieść. Pamiętam kwestię Czajki. Pamiętacie państwo wylanie fekaliów z Czajki. Wtedy też GIOŚ robił badania wody po awarii czy też w trakcie jej trwania. Już nie pamiętam, w jakiej odległości od wycieku robił badania, ale wtedy też wynikało z badań, że tak naprawdę woda jest w porządku, a nawet ryby otrzymały więcej pokarmu. Zasobność stad rybek w Wiśle się zwiększała. To taka dygresja, która pokazuje, że nie zawsze badania muszą iść za tym, z jaką faktycznie sytuacją mamy do czynienia. Nie mówię, czy to jest sytuacja niebezpieczna środowiskowo czy nie, ale być może zachodzi taka oto sytuacja, że jednak fekaliów wylewanych do jezior jest więcej, a badania tego nie oddają.

Nie jestem biologiem, nie przesądzam, czy jest to groźne czy nie, ale rzeczywiście pod tym względem informacja, ile jest instalacji odbierających szambo na wybrzeżu, to jest tylko informacja, ile jest takich instalacji, a nie jest to informacja, czy rzeczywiście pracują one w takim wymiarze, jakbyśmy sobie życzyli.

W związku z tym poprosimy o zebranie informacji, jak państwo szacują, jaki procent szamb odbierają owe instalacje. Ewentualnie zakładałam, że to ministerstwo ochrony środowiska może

mieć takie dane albo we współpracy z samorządami, dlatego że jakoś państwo chyba musicie oceniać sytuację w tym kontekście.

Zastępca głównego inspektora ochrony środowiska Anna Dębowiec:

Tak czy tak, jak przedstawiliśmy w stanowisku Ministerstwa Klimatu i Środowiska, nie odpowiadamy za kontrole miejsc, do których odprowadzane są nieczystości z jednostek pływających. Tak jak tutaj już zostało powiedziane, zgodnie z ustawą o żegludze śródlądowej, odpowiedzialni za kontrolę w tym obszarze są dyrektorzy urzędów żeglugi śródlądowej. Przedstawienie takiej informacji zatem nie leży w gestii Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

W takim razie o zebranie informacji poprosimy Ministerstwo Infrastruktury. A jeżeli macie państwo spór kompetencyjny, to... Pani sekretarz, co w takiej sytuacji, jeżeli jest spór kompetencyjny? Musimy pytać premiera? To państwo musicie wyjaśnić między sobą, jak podpowiada pani sekretarz. Nie chcemy pisać do kancelarii premiera, chyba nie jest to potrzebne, tylko prosilibyśmy, żebyście państwo wyjaśnili, kto takie dane powinien zebrać. Potem poprosimy o ich przekazanie, żebyśmy mogli rzeczywiście to ocenić, biorąc pod uwagę, ile pływa statków, jachtów czy jednostek statkowych, nie wiem, jak to powiedzieć najbardziej profesjonalnie. Chodzi o relacje, ile jest odbiorów szamba i ile pływa jednostek. Myślę, że wtedy da nam to jakiś bardziej konkretny obraz. Albo okaże się w oczywisty sposób, że coś tutaj nie działa, albo będziemy wiedzieć, że jest w miarę OK. Pewnie trudno liczyć co do tysięcy ton, ale jak dziesiątki tysięcy ton odpadów nie będą się zgadzały, to pewnie będziemy mogli to zauważyć.

Proszę. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Czy pan chce o coś dopytać? Nie.

Jeszcze dopytam pana generała czy też pana dyrektora z MSWiA, ile wynoszą grzywny, kary za ujęcie kapitana, który dokonuje nielegalnego zrzutu szamba, i ilu kapitanów państwo złapaliście na gorącym uczynku i ukaraliście karami. Poproszę o taką informację.

Dyrektor departamentu MSWiA Michał Pawłowski:

Panie przewodniczący, nie mam takich szczegółowych informacji, niemniej jednak Policja w przygotowanym materiale przedstawiła informację, że na podstawie art. 182 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny kto zanieczyszcza wodę, powietrze lub powierzchnię ziemi substancją albo promieniowaniem jonizującym, które może zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka albo stanowić istotne obniżenie jakości wody, podlega karze pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do ośmiu lat. Rozumiem, że zidentyfikowane przypadki takiego działania są przekazywane do właściwych prokuratorów, ale informacji szczegółowych...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie dyrektorze, na pewno nie o to chodzi. Słyszymy z ust pani minister czy pani dyrektor, że tutaj nie ma żadnego niebezpieczeństwa, dlatego że dane biochemiczne w wodzie zgadzają się, ale nie wierzę w to, że można sobie spuścić szambo na środku jeziora Śniardwy i że nie jest to ujęte w katalogu wykroczeń. Nie jest to przestępstwo, ale przecież chyba jakieś grzywny, kary za to nakładacie. Państwo zajmujecie się nadzorem, kontrolą także nad takimi sprawami. Myślałem, że państwo macie te dane, ale jak nie macie, to poproszę o ich zebranie i przekazanie.

Dyrektor departamentu MSWiA Michał Pawłowski:

Panie przewodniczący, osobiście nie nadzoruję Policji, ale zbierzemy właściwe dane i przedstawimy pisemną odpowiedź.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

To Policja dokonuje tych kontroli?

Dyrektor departamentu MSWiA Michał Pawłowski:

Tak, Policja.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze, czy ktoś jeszcze ma jakieś pytania na posiedzeniu Komisji?

Pan przewodniczący.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Szanowni państwo, mam pytanie, ponieważ posiedzenie Komisji było świadomie wywołane. Rzeczywiście temat jest trudny i wrażliwy, także pod kątem jakiejś estetyki, wypoczynku,

a najbardziej ochrony środowiska. Sytuacja trochę wygląda tak, że po dzisiejszym posiedzeniu Komisji mam pewien niedosyt, gdyż z jednej strony słyszymy wiele komunikatów związanych z tym, że jednak jest to poważny problem. Dzisiaj po informacji, którą państwo przedstawili, wydawałoby się, że wszystko jest OK, ponieważ są miejsca, zrzuty, weryfikacja, nie zmienia się nam poziom stężenia zanieczyszczeń itd., itd. Jest natomiast pytanie do pana przewodniczącego Płażyńskiego i do pani przewodniczącej Pasławskiej, w jaki sposób dalej poprowadzić tę sprawę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Drodzy państwo, poczekamy na dane, o które poprosiliśmy. Podzielimy się z państwem danymi, jak to jest w praktyce działania – przynajmniej mojej – Komisji, wyślemy je do wszystkich gości, którzy byli na posiedzeniu. Potem zobaczymy, czy naród będzie jeszcze oczekiwał kontynuacji w postaci dalszych posiedzeń w tej sprawie.

Jest też moja rada do strony rządowej. Jeżeli wyniki badań są takie, jakie są, to jeżeli gdzieś będą pojawiać się jakieś komentarze, artykuły w mediach sugerujące, że jest jakiś problem, póki problem nie został zidentyfikowany i są to jedynie kaczki dziennikarskie, które godzą w interesy polskiej turystyki i w ogóle wizerunek Polski jako kraju pięknego, chroniącego przyrodę i dbającego o standardy, proszę, żeby biura rzeczników państwa resortów też na to reagowały. Na razie słyszę, że wszystko jest w porządku.

Czy jeszcze ktoś chciałby zadać pytanie? Nie.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.